

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 474/16 zasądził od pozwanego \ (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w F. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 4000 zł (cztery tysiące zł) wraz z ustawowymi odsetkami W wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 01 stycznia 2016 roku i z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie W transakcjach handlowych w razie ich zmiany. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 13 maja 2013 roku strony zawarły umowę nr (...), na mocy której powód jako wykonawca zobowiązał się do kompleksowego wykonania na rzecz pozwanego jako zamawiającego fasady w wersji „lekka-mokra” w systemie C. według szczegółowego opisu prac zawartego w Załączniku nr 1 do umowy, w ramach zadania inwestycyjnego obejmującego zespół zabudowy mieszkaniowo-usługowej we W. (§ 1), za wynagrodzeniem w kwocie 541 190,80 złotych (§ 3). W § 7 umowy strony ustaliły zabezpieczenie należytego wykonania umowy oraz roszczeń mogących powstać w okresie rękojmi i gwarancji jakości w wysokości 8 % ostatecznej wartości wynagrodzenia wykonawcy netto (kaucja gwarancyjna) w postaci pomniejszych z wynagrodzenia objętego każdą z wystawionych faktur przez wykonawcę faktur VAT; zwrot kaucji gwarancyjnej miał nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy w terminie 35 dni od wpływu wniosku. Wykonawca uprawniony był do wystąpienia z pisemnym wnioskiem o zwrot 50 % kaucji gwarancyjnej po bezusterkowym odbiorze końcowym przedmiotu umowy oraz 50 % po zakończeniu okresu gwarancji jakości i rękojmi za wady (§ 7 pkt 2.1 i 2.2. umowy).

W dniu 12 czerwca 2014 roku strony sporządziły protokół odbioru końcowego przedmiotu umowy.

Pismem z dnia 14 lipca 2014 roku powód zwrócił się pozwanego o zwrot 50 % kaucji gwarancyjnej na podstawie § 7 punkt 2.1 umowy.

W dniu 19 marca 2014 roku powód jako zlecający zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W. zwanym w umowie pełnomocnikiem ramową umowę „zlecenia do inkasa”, na mocy której zlecił mu „realizację (windykację) wierzytelności oraz wszelkich praw z nich wynikających”. Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy wynagrodzenie pełnomocnika ustalono w postaci prowizji netto, proporcjonalnie od każdej zrealizowanej części należności w wysokości opisanej w załączniku do umowy.

W odniesieniu do pozwanego taki załącznik sporządzono w dniu 12 września 2014 roku, a w jego treści wskazano numer umowy (...), kwotę wierzytelności 24 125,11 złotych jako zwrot 50 % kaucji gwarancyjnej oraz wysokość prowizji 20%.

W dniu 16 września 2014 roku spółka (...) wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 24 125,11 złotych. W dniu 03 października 2014 roku powyższa kwota została zapłacona powodowi przelewem bankowym przez (...) spółkę akcyjną w Ł. (inwestora). W tym samym dniu spółka (...) wystawiła powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 5 934,77 złotych brutto, płatną do dnia 10 października 2014 roku, stanowiącą 20 % kwoty 24 125,11 złotych powiększone o VAT. Powód dokonał zapłaty należności w dniu 23 października 2014 roku.

Oświadczeniem z dnia 10 października 2014 r. powód potwierdził, że pozwany pozostaje mu winien kwotę 11 439,07 zł tytułem zwrotu kaucji zabezpieczającej w części należnej po zakończeniu okresu gwarancyjnego, a ponadto wszelkie należności z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane zostały uiszczone.

W dniu 28 października 2014 roku powód zawarł ze spółką (...) umowę zlecenia, na mocy której zlecił mu realizację (odzyskanie) wierzytelności wobec pozwanego z tytułu należności określonej w fakturze VAT nr (...) na kwotę 5 934,77

złotych. Pismem z dnia 04 listopada 2014 spółka (...) wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5 934,77 złotych w terminie do 10 listopada 2014 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części, a mianowicie co do kwoty 4 000,00 złotych, która to kwota w ocenie Sądu stanowi „rozsądną rekompensatę”.

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (w brzmieniu sprzed 01 stycznia 2016 roku), wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40,00 EUR przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. W myśl zaś ust. 2 cytowanego artykułu w przypadku, gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę.

Z przepisów powyższych wynika, że oprócz roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności przewidzianej w ust. 1 art. 10 powołanej ustawy wierzycielowi przyznano również roszczenie o zwrot pozostałych kosztów odzyskiwania należności, które poniósł z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zaliczone mogą być niewątpliwie koszty poniesione przez wierzyciela w związku ze skorzystaniem z usług podmiotu zajmującego się windykacją wierzytelności – tak jak miało to miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy.

Skoro roszczenie, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, jest zależne od dochodzenia należności przez wierzyciela, to na nim ciąży obowiązek wykazania, po pierwsze, iż podjął działania w celu odzyskania wymagalnych należności od dłużnika, a nadto musi on wykazać wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu I instancji przesłanki te zostały w przedmiotowej sprawie wykazane. Fakt opóźnienia pozwanego w zapłacie kwoty 24 125,11 złotych z tytułu zwrotu pierwszej części kaucji gwarancyjnej nie był pomiędzy stronami sporny. Wobec odbioru prac w dniu 12 czerwca 2014 r. i wystosowania przez powoda do pozwanego wniosku o zwrot kaucji pismem z dnia 14 lipca 2014 roku (pozwany nie zaprzeczył otrzymaniu takiego pisma), biorąc pod uwagę obrót pocztowy, roszczenie z tego tytułu musiało stać się wymagalne jeszcze w sierpniu 2014 roku, a zatem pozwany opóźnił się z zapłatą. Nastąpiła ona dopiero w dniu 03 października 2014 roku (bezpośrednio przez inwestora na podstawie przyjętego przez powoda przekazu), już po wezwaniu do zapłaty wystosowanym przez spółkę (...) jako podmiot prowadzący windykację na rzecz powoda.

Powód wykazał, że powierzył pomiotowi zewnętrznemu wykonywanie czynności windykacyjnych i poniósł koszty świadczenia usług w wysokości dochodzonej pozwem.

Zarzuty podniesione przez pozwanego nie zasługiwały zaś na uwzględnienie.

Pozwany podnosił w pierwszej kolejności, iż powód zrzekł się wszelkich roszczeń wobec pozwanego. W ocenie Sądu zarzut ten nie jest zasadny, bowiem przedmiotem niniejszego postępowania nie jest roszczenie powoda z tytułu zapłaty należnego wynagrodzenia z tytułu wykonanych robót (tego dotyczyło oświadczenie z dnia 10 października 2014 r.), ale rekompensata poniesionych kosztów odzyskania należności z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej. Konieczne jest zatem ustalenie samego faktu opóźnienia w zapłacie tej należności, co jak wyżej wskazano, jest bezsporne.

Częściowo zasadny jest natomiast drugi z zarzutów pozwanego a mianowicie zarzut, iż koszty windykacji są zawyżone i nie stanowią „rozsądnej rekompensaty”, bowiem ich ustalenie na poziomie 20 % wartości windykowanej kwoty nie mieści się w tym pojęciu.

W art. 10 ust. 2 ustawy, która jest podstawą roszczeń powoda, polski ustawodawca wdrażając art. 6 ust. 3 dyrektywy pominął początkowo, iż za poniesione wyższe koszty odzyskania należności przysługuje powodowi jedynie "rozsądna

rekompensata". Dyrektywa wprowadziła zatem swoiste kryterium wysokości tej rekompensaty, które powinno być stosowane. Należy także zauważyć, że w obecnym stanie prawnym przepis ów stanowi, że „wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę”.

Zdaniem Sądu koszty tzw. windykacji nie powinny być znacząco wyższe niż ewentualne koszty postępowania sądowego, ich wysokość powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu „rozsądnej rekompensaty”, z uwzględnieniem stawek opłat za pomoc prawną świadczoną przez profesjonalnych pełnomocników czyli adwokatów i radców prawnych. Zgodnie z przepisami regulującymi te kwestie (§ 3 ust. 1 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.: w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), t.j. Dz. U. 2013 r. poz. 461 ze zm. i w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), t.j. Dz. U. 2013 r. poz. 490 ze zm.) Zgodnie z tym przepisem - przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz wymagany nakład pracy pełnomocnika. Zdaniem Sądu per analogiam te same przesłanki należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości "rozsądnej rekompensaty" jakiej może domagać się powód, a podstawą będą stawki minimalne określone w § 6 cytowanych rozporządzeń.

Przenosząc zatem powyższe do realiów sprawy należy wskazać, że windykacja dotyczyła kwoty 24 125,11 złotych, a zatem stosownie do treści § 6 punkt 5 wskazanych rozporządzeń wynagrodzenie pełnomocnika w sprawie wyniosłoby 2 400,00 złotych. Do takiej kwoty należałoby doliczyć opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnikowi pełnomocnictwa oraz opłatę sądową, która przy wskazanej wartości przedmiotu sporu wyniosłaby – zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 623) – 1 207,00 złotych. Łącznie zatem koszty sądowego dochodzenia należności wyniosłoby 3 624,00 złotych. Mając zaś na uwadze stopień skomplikowania sprawy, konieczność analizy dokumentów, przepisów i linii orzeczniczej, Sąd uznał, że tytułem rozsądnej rekompensaty odpowiednia będzie kwota 4 000,00 złotych, i taką kwotę Sąd Rejonowy zasądził, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony postępowania.

Powódka w swojej apelacji zarzuciła:

- naruszenie przepisu prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 10 ust. 2 Ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach wykładnię i zastosowanie w związku z przyjęciem przez Sąd I instancji, iż rekompensata w wysokości poniesionych kosztów odzyskiwania należności ponad kwotę równowartości 440.00 euro jest należna powodowi jedynie do wysokości 4 000,00 zł.

Ponadto, wnosząc o przedstawienie w trybie art. 390 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości w orzecznictwie: „Czy wykładnia przepisu art. 10 ust. 2 Ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach w transakcjach handlowych, w zgodzie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 handlowych, uzasadnia tezę, iż rekompensata poniesionych kosztów odzyskiwania należności ponad kwotę równowartości 40,00 euro może zostać orzeczona w wysokości niższej, niż koszty rzeczywiście poniesione, w szczególności nie powinna znacząco przekraczać wysokości kosztów postępowania sądowego z uwzględnieniem stawek opłat za pomoc prawną świadczoną przez profesjonalnych pełnomocników procesowych, czyli adwokatów i radców prawnych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 934,77 zł wraz z odsetkami – odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., - odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie przed Sądem I instancji wedle norm prawem przepisanych.

Pozwana w apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, art. 6 Kodeksu cywilnego, w związku z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, poprzez przyjęcie, że to powód udowodnił, że kwota 4000,00 złotych, stanowi rozsądną rekompensatę w rozumieniu wyżej powołanej ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych,

- naruszenie art. 10 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, poprzez przyjęcie, że kwota 4.000.00 złotych, stanowi rozsądną rekompensatę w rozumieniu wyżej powołanej ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych;

- naruszenie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, w sytuacji w której koszty odzyskiwania należności nie są transakcją handlową.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione przez stronę powodową skutkowały zmianą wyroku Sądu Rejonowego, natomiast zarzuty podniesione w apelacji przez pozwaną należało uznać za bezzasadne.

Podkreślenia wymagało, że spór na etapie postępowania apelacyjnego koncentrował się na rozumieniu pojęcia „uzasadnionej wysokości”, poniesionych kosztów odzyskiwania należności, oraz dopuszczalności naliczania odsetek w oparciu o art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (dalej: utz), czyli odsetek podwyższonych od kosztów odzyskiwania należności ustalonych w oparciu o jej art. 10 ust. 2.

W orzecznictwie przyjmuje się, że chociaż ustawa tego wprost nie przesądza, to przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro. Do obliczania tej kwoty oraz przesłanek od jakich zależy jej przyznanie stosować można tylko przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do naprawienia szkody spowodowanej nienależyтым wykonaniem zobowiązania (por. uchwała SN z dnia 11 grudnia 2015 r. , III CZP 94/15).

Należy zauważyć, że o ile w przypadku żądania opartego na normie art. 10 ust. 1 w/w ustawy sąd nie bada wysokości tych kosztów (choć powód winien wykazywać czynności podjęte w związku z windykacją), a uprawniony nie musi udowadniać ich wysokości, to w zakresie żądań opartych na treści art. 10 ust. 2 tej ustawy, na powodzie ciąży obowiązek wykazania podjęcia czynności windykacyjnych i wysokości związanych w tym kosztów. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu (wysokości kosztów) spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Roszczenie powoda wynika wprost z ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i należy je - jak już wyżej wskazano, oceniać jako roszczenie o charakterze odszkodowawczym, zbliżone swym charakterem do roszczenia opartego na treści art. 471 kc (por. pkt 12 preambuły do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych Dz.U.UE L z dnia 23.02.2011 r.). Podstawą faktyczną roszczenia jest bowiem w niniejszym przypadku nienależyte wykonanie umowy polegające na zwłoce w zwrocie przez pozwaną kaucji gwarancyjnej za roboty budowlane. Zatem na powodzie ciąży obowiązek wykazania następujących okoliczności faktycznych: istnienie szkody, jej wysokość i związek przyczynowy pomiędzy zwłoką pozwanej a poniesioną szkodą. Zgodnie zaś z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć (lucrum cessans), gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W niniejszej sprawie powód stał na stanowisku, że wystawienie faktury VAT przez firmę windykacyjną i jej zapłata stanowi o wysokości poniesionej przez niego szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt zapłaty przez powoda kwoty 5.934,77 zł. nie oznaczały jeszcze ipso facto rzeczywistej wysokości szkody, tylko w tym wypadku, gdyby kwota ta rażąco odbiegała od wysokości kosztów które powód musiałby ponieść dochodząc swojej należności w drodze przymusu państwowego. Należy mieć bowiem na względzie, że kwota ta została ustalona umownie pomiędzy powodem a firmą (...) w sposób ryczałtowy – 20% netto od każdej zrealizowanej należności. W tym zakresie, mając na względzie treść art. 3531 k.c., strony tej umowy mogły w taki sposób ustalić wynagrodzenie umowne, które w żaden sposób nie odbiega w sposób znaczący od kosztów które powód musiałby ponieść wytaczając powództwo i prowadząc egzekucję swojej należności. W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał więc istnienie szkody w postaci konieczności poniesienia kosztów windykacji oraz związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a szkodą (brak terminowej płatności stanowił brak środków w przedsiębiorstwie powoda). Wysokość dochodzonych kosztów nie można uznać za zawyżone i nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z nieuiszczeniem przez pozwaną należności w terminie. Powód miał bowiem do wyboru dwie drogi odzyskania swojej należności: posłużenie się firmą windykacyjną albo skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego a następnie egzekucyjnego. Drogi te, zgodnie ze wskazaną wyżej dyrektywą (...) mogą być stosowane zamiennie i uzasadniają zwrot poniesionych w związku z tym kosztów. Wierzyciel nie może jedynie w sposób nieuzasadniony zwiększać tychże kosztów, generując dodatkowo szkodę w większym rozmiarze niż niezbędny do odzyskania należności, np. poprzez zawarcie umowy z firmą windykacyjną, której wynagrodzenie przenosi znacznie wysokość kosztów, które wierzyciel musiałby ponieść wnosząc powództwo bądź też korzystając z tych dwóch dróg równolegle.

Mając na względzie powyższe rozważania nie sposób podzielić stanowiska Sąd I instancji, który ustalając wysokość kosztów dochodzenia należności jako sztywny miernik uzasadnionych kosztów przyjął dokładnie wyliczoną wysokość potencjalnych kosztów postępowania sądowego w postępowaniu zwykłym, które strona powodowa poniosłaby dochodząc roszczenia przed sądem. Kwota ta może być jedynie orientacyjnym wyznacznikiem dla ustalenia czy koszty poniesione na rzecz firmy windykacyjnej nie zostały w sposób rażąco zawyżone.

Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie zarzut pozwanej, iż koszty odzyskiwania należności przedstawione przez powoda zostały zawyżone, albowiem stosowany według niej powinien być miernik odpowiadający wynagrodzeniu pełnomocnika w nakazowym postępowaniu sądowym. Jest to argument o tyle chybiony, że równie dobrze można stosować w tym przypadku stawki z postępowania pojednawczego czy zabezpieczającego. Z drugiej strony trzeba by konsekwentnie doliczać do tychże kosztów wynagrodzenie pełnomocnika za drugą instancję czy za prowadzenie postępowania egzekucyjnego. Stosowanie kosztów dochodzenia należności w postępowaniu zwykłym przed Sądem powszechnym może więc stanowić pewien wyważony i obiektywny miernik ustalania uzasadnionych kosztów odzyskiwania należności w rozumieniu art. 10 ust. 2 utz, choć nie może być to wyznacznik bezwzględny, a ocena zasadności kosztów powinna następować in casu. Jak już wyżej wspomniano, koszty te należy uznać za uzasadnione o ile w sposób znaczny nie odbiegają od wysokości potencjalnych kosztów dochodzenia należności w postępowaniu cywilnym w trybie zwykłym z ewentualnym uwzględnieniem konieczności prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Różnicę pomiędzy dochodzonymi przez powoda kosztami (5.934,77 zł.) a przyjętymi przez Sąd Rejonowy za uzasadnione (4.000,00 zł.) nie sposób uznać za różnicę rażącą zwłaszcza, że działania firmy windykacyjnej okazały się skuteczne. Zatem w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do uznania, że koszty poniesione przez powoda nie stanowią kosztów w uzasadnionej wysokości.

Odnosnie zaś zarzutu pozwanej dotyczącego naruszenia art. 7 ust. 2 utz, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, w sytuacji w której koszty odzyskiwania należności nie są transakcją handlową, to wskazać należało, że zarzut ten jest uzasadniony. Jak już wyżej wykazano, należność powstała w oparciu o art. 10 ust. 2 utz ma charakter odszkodowawczy a nie kontraktowy. Odszkodowanie, pomimo że ma swe źródło w nienależyтым wykonaniu umowy nie jest jednak transakcją handlową, a zatem nie mogą od niego być naliczane odsetki wskazane w art. 7 ust. 2 tej ustawy. Przepis ten, jako lex specialis wobec przepisów regulujących wysokość odsetek w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. dokonał korekty zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w pkt. 1 zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w F. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 5.934,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 listopada 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt. 2 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.514,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję, oddalił apelację pozwanej, zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 547,00 zł (pięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

Podstawą orzeczenia o kosztach za I instancję jest art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł., zaś za II instancję dodatkowo § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.